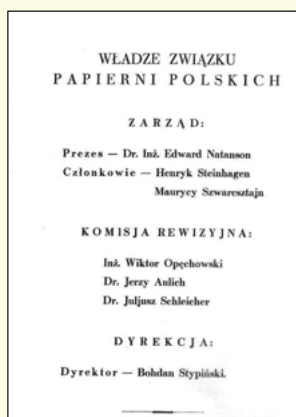
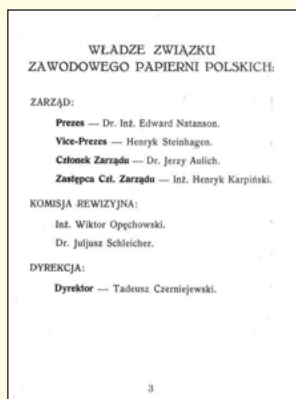


Stulecie ruchu stowarzyszeniowego papierników 1918-2018

JÓZEF DĄBROWSKI

Pomysłodawcą obchodów tej rocznicy jest Janusz W. Gradecki. Przygotowując do wydania swoją niezwykłą książkę pt. *100 lat wojowania o papier 1914-2014* [4], gromadził wszelkie dostępne materiały i pamiątki z tym związane, a wszyscy chętnie ich użyczyli. Ze swej strony przekazałem do zapoznania się i do kopiowania (m.in.) sprawozdania Związku Papierni Polskich, utworzonego



J.W. Gradecki doszedł do słusznego wniosku, że sposób działania oraz zakres zainteresowań tego dawnego ZPP

Dr inż. **J. Dąbrowski**, członek honorowy Stowarzyszenia Papierników Polskich

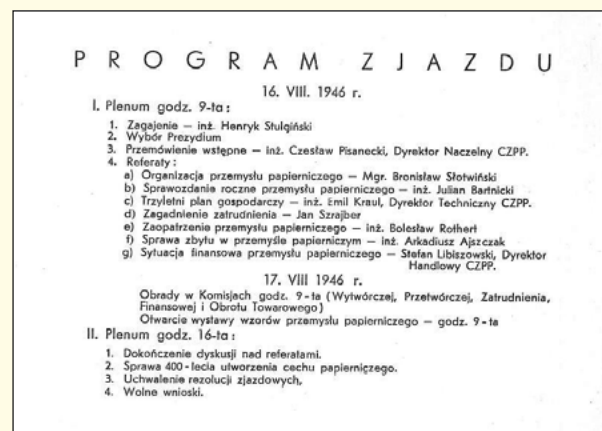
w 1918 r. w Warszawie. Najwcześniejsze sprawozdanie, które się zachowało w moich zbiorach, jest za rok 1931, wówczas jeszcze pod nazwą *Sprawozdanie Związku Zawodowego Papierni Polskich*, gdyż taka była nazwa związku w chwili jego założenia. Poniżej str. 3 tego sprawozdania informująca o władzach związku.

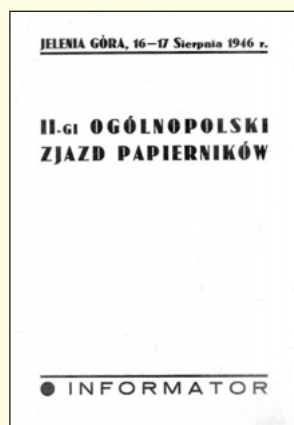
Natomiast zachowane sprawozdanie za rok 1933 nosi już tytuł *Sprawozdanie Związku Papierni Polskich*, a do zmiany nazwy związku doszło w 1932 r. Władze tego związku też nieco się zmieniły.

Zachowały się jeszcze sprawozdania ZPP za lata 1934, 1935 i 1936. Studiuując te sprawozdania,

przypominają te same aspekty pracy obecnie działającego Stowarzyszenia Papierników Polskich, stanowiącego tym samym jakby kontynuację pracy związku utworzonego już w 1918 r. Przy czym SPP powstało w 1992 r. z przekształcenia Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Papierniczego założonego w 1946 r., a komisją do spraw przekształcenia SITPP kierował Wiktorian Z. Tarnawski.

Inicjatywa o potrzebie obchodów stulecia ruchu stowarzyszeniowego papierników miała zatem solidne uzasadnienie, ale jej autor prosił mnie abym poparł jego wniosek uwagami o charakterze historycznym w moim wystąpieniu podczas obrad VIII Kongresu Papierników Polskich (Łódź, 10 czerwca 2016 r.). Okazało się, że była potrzeba takiego wystąpienia i wszyscy obecni byli zaskoczeni, widząc zachowane pamiątki z II Ogólnopolskiego Zjazdu Papierników w Jeleniej Górze, 16 i 17 sierpnia 1946 r., bo w powszechnym mniemaniu był to zjazd pierwszy. Jakkolwiek nasz niezawodny „Przegląd Papierniczy” informował o zebraniu organizacyjnym owego roku już 25 czerwca w Łodzi, na którym uchwalono projekt statutu, a który później uznano za zjazd pierwszy (PP 13-14/1946, s. 12). Te papierowe pamiątki to zachowane egzemplarze *Zaproszenia* (poniżej strona z programem II Zjazdu) oraz *Informatora* (pierwsza strona).





W drugim dniu obrad Henryk Karpiński omówił *Zatwierdzenie postanowień rzemiosła papierniczego* przez króla Zygmunta I Starego w 1546 r., stanowiące statut cechu papierników, podkreślając powstanie SITPP właśnie w rocznicę jego 400-lecia. Następnie wmurowano tablicę „dla uczczenia 400 lat pracy papierników nad szerzeniem

kultury”, ufundowaną ze składek uczestników tego zjazdu.

Tablica się nie zachowała, ale jej fotografia w moich zbiorach umożliwia odczytanie treści. Przedstawiam ją tu ponownie, bo już wcześniej ją opublikowałem [1].



Zbigniew Olejnik, z PMP Poland w Cieplicach, postanowił zainteresować tą sprawą regionalnych historyków z Jeleniej Góry, więc przesłałem fotografię tablicy na jego adres email, wraz z informacją, że idzie o budynek przy ul. Kilińskiego 29, w którym wówczas mieściły się aż dwa zjednoczenia: Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Celulozowo-Papierniczego oraz Śląskie Zjednoczenie Przemysłu Przetworów Papierowych. Jednak dotychczas nie dotarły do mnie wyniki tych poszukiwań.

Zapewne to moje wystąpienie pomogło, gdyż uczestnicy obrad VIII Kongresu Papierników Polskich poparli wniosek J.W. Gradeckiego o obchodach stulecia ruchu stowarzyszeniowego papierników 1918-2018, podejmując uchwałę nr 16a i przyjmując „listopad 1918 r. i powołany wtedy Związek Zawodowy Papierni Polskich jako początek ruchu stowarzyszeniowego papierników polskich”.

Wypada tu wrócić do dokumentu świadczącego o dawnej chwale polskiego papiernictwa, którego pamięć po 400 latach dodawała otuchy kontynuatorom tego fachu w kraju

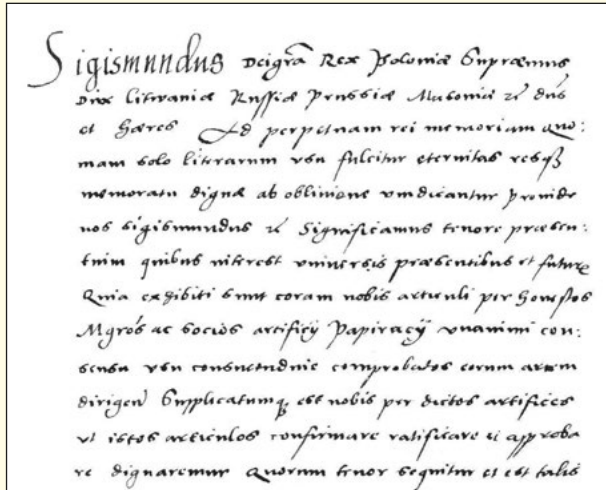
tak boleśnie doświadczonym przez wojnę. Oryginał spisane po łacinie królewskiego *Zatwierdzenia (Confirmatio)* się nie zachował, ale jego zapis z datą 10.X.1546 r. znajduje się w księdze podkanclerskiej biskupa Samuela Maciejowskiego z tegoż roku, na kartach 352-355. Tu mała dygresja, bo nazwisko ‘Maciejowski’ jest dobrze znane bibliofilom na świecie, którzy wiedzą co się kryje po hasłem ‘biblia Maciejowskiego’. Jednakże tu idzie o bratanka biskupa Samuela, kardynała Bernarda Maciejowskiego, do którego z początkiem XVII w. należał bogato iluminowany pergaminowy kodeks wykonany we Francji na zamówienie króla Ludwika IX. W 1608 r. kardynał B. Maciejowski przekazał go w darze szachowi perskiemu. Znacznie później ów kodeks pojawił się na rynku antykwarycznym, a obecnie biblia ta znajduje się w Nowym Jorku, w Morgan Library & Museum.

Tę księgę podkanclerską, jako tom 71 „Metryki Koronnej”, przechowuje Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Dzięki życzliwemu wsparciu Władysława Stępniaaka, ówczesnego dyrektora AGAD, a także pomocy Marii Woźniak – miałem możliwość dokładnego zapoznania się z tą księgą. Okazało się, iż stanowi ona *folio*, czyli ma format bibliograficzny arkusza 1 raz złożonego na pół, równoległe do krótszego boku. Wysokiej jakości papier doskonale się zachował, a w całości pochodzi z Prądnika Czerwonego (obecnie w obszarze miasta Krakowa), pierwszej polskiej papierni o udokumentowanej historii, założonej już w 1491 r. Dowodzi tego odrys filigranu przedstawiającego podwójny krzyż (o wysokości ok. 55 mm), który sporządziłem, korzystając ze zdjęcia przezrocza papieru z zapisem *Confirmatio*.



Takie było godło Szpitalników Ducha Świętego de Saxia, których w 1220 r. sprowadził do Polski Iwo Odrowąż, biskup krakowski, a na gruntach właśnie tego zakonu

pracował nasz pierwszy młyn papierniczy. Poniżej widzimy łacińską preambułę *Confirmatio* zatwierdzonego „na wieczną rzeczy pamiątkę” (*ad perpetuam rei memoriam*).



Poza Polską był on już znany, dzięki przekładowi na jęz. niemiecki, który opublikowała Toni Schulte [5]. Zainteresowałem ówczesnego prezesa Międzynarodowego Stowarzyszenia Historyków Papieru (IPH) tym dokumentem, który opublikował jego treść w przekładzie francuskim, wraz z innymi przywilejami [6]. W tym samym periodyku (s. 44-51) ukazał się przekład angielski, w czym dopomógł mi John S.G. Simmons, z All Souls College w Oksfordzie, który uprzednio współpracował z Jadwigą Siniarską-Czaplicką. W ten sposób treść tego dokumentu jest już znana w trzech językach obowiązujących w IPH. Natomiast nasz „Przegląd Papierniczy” [2] opublikował na pięknym papierze żeberkowym zarówno tekst polski, jak i angielski.

W zapoczątkowaniu papiernictwa w Polsce widoczny jest udział papierników niemieckich, pierwszym był Matys Koch z Reutlingen. Jednak nie wszyscy o niemiecko brzmiących nazwiskach byli cudzoziemcami, wywodząc się z mieszczan krakowskich. Dało to asumpt do błędnego twierdzenia, że treść tego dokumentu zaproponowali papiernicy niemieccy. Tymczasem łaciński tekst polskiego dokumentu jest wręcz przeciwny zwyczajom panującym wśród papierników w krajach niemieckojęzycznych. Tam mistrzowie i czeladnicy okresowo spotykali się na konwencjach, na których dominowali czeladnicy. Mogli oni udzielać reprimendy mistrzom, a nawet działając w zмовie zrujnować uczciwego właściciela papierni. Dlatego w polskim zarządzeniu wiodącą rolę przyznano właśnie właścicielom papierni oraz mistrzom, a czeladnik wędrowny winien być przebadany publicznie, czy nie ciąży na nim jakieś przewiny. Zupełną nowość stanowił artykuł

11 zobowiązujący cech do wspierania papierników, którzy w Królestwie Polskim sterali swe lata na pilnej pracy i na starość nie mogą już pracować [3].

Do świetności rękodziela sprzed 400 lat odwoływali się polscy papiernicy w 1946 r., bo wówczas nie można było mówić o krajowym przemyśle papierniczym budowanym w odrodzonym w 1918 r. państwie polskim, ani o zapoczątkowanym wówczas ruchu stowarzyszeniowym papierników. Dzisiaj jest wreszcie ku temu okazja i po stu latach możemy się cieszyć tym jubileuszem.

Chciałbym zachęcić, nie tylko członków Komisji Historycznej, do dalszych poszukiwań w archiwach i bibliotekach materiałów dotyczących Związku Papierni Polskich. Pomocny może być również Internet – swego czasu właśnie w Internecie znalazłem dawne polskie gazety, w których co jakiś czas pojawiała się informacja o prospołecznych działaniach Związku Papierni Polskich. Ta tradycja też dotrwała do naszych czasów i nie tylko wielkie zakłady papiernicze angażują swoje środki w działania na rzecz lokalnej społeczności, ale i wiele mniejszych zakładów produkujących papier lub tekturę falistą ma takie ambicje. To piękna cecha dzisiejszego, szeroko rozumianego papiernictwa w Polsce, którą odziedziczyliśmy po pionierach naszego ruchu stowarzyszeniowego.

Zsatisfakcją świętujemy stulecie papierniczego ruchu stowarzyszeniowego, które los złączył z jubileuszem odrodzenia Państwa Polskiego w 1918 r.!

LITERATURA

- [1] Dąbrowski J. 2007. „Wspomnienie o Profesorze Edwardzie Szwarcstajnie”, *Zeszyty Historyczne Politechniki Łódzkiej* 5 : 93-102.
- [2] Dąbrowski J., Simmons J.S.G. 1996. „*Ad perpetuam rei memoriam...* Królewskie zatwierdzenie postanowień rzemiosła papierniczego w 1546 r. w Polsce”. *Przegląd Papierniczy* 52 (6) : 267-272, 329-335.
- [3] Dąbrowski J. 2008. „Paper Manufacture in Central and Eastern Europe Before the Introduction of Paper-making Machines”. <http://www.paperhistory.org/dabro.pdf>, 14-15, 41-42.
- [4] Gradecki J.W. 2016. „100 lat wojowania o papier 1914-2014”. Łódź.
- [5] Schulte T. 1952. „Eine Papiermacher-Ordnung aus dem Jahre 1546”. *Papiergeschichte* 2 (3) : 36-41.
- [6] Tschudin P.F. 1994. „L'influence des régulations sur l'évolution de la papeterie européenne jusqu'au début de l'ère industrielle”. *IPH Congress Book* 10 : 51-70.